

JAN ZIÓLEK

KOMENDY PLACÓW W CZASIE WOJNY 1831 ROKU¹

Wybuch powstania listopadowego zmobilizował komendy placów niemal we wszystkich większych miastach kraju. W czasach pokojowych nie przejawiały one większej działalności. Ograniczały się do czuwania, by wojsko nie zakłócało spokoju w miastach, gdzie stały garnizony. Poza samą Warszawą spełniały rolę „poczt do wymiany zbiegów za granicę”². Natomiast w warunkach wojennych zakres działania komend znacznie się rozszerzył, tak w zakresie spraw wojskowych, jak i w stosunku do władz cywilnych. Podlegały one bezpośrednio Komisji Rządowej Wojny i sztabowi głównemu. W miesiącach: luty i marzec uzależniono je od gen. Klickiego — organizatora sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły. Na terenach wschodniej części Królestwa przestały działać w momencie wkroczenia wojsk nieprzyjacielskich. Natomiast w województwach zachodnich niemal do końca wojny było ok. 40 placówek. Początkowo w woj. krakowskim było 6 komend, w sandomierskim — 7, kaliskim — 10 i mazowieckim — 23³. Stan taki utrzymał się do 28 marca 1831 r. Wtedy to Komisja Rządowa Wojny zlikwidowała 14 komend zabierając oficerów do służby liniowej⁴.

Po zakończeniu organizowania nowych sił zbrojnych i odejściu wojska uznano, że nie ma potrzeby utrzymywania wszystkich placówek, daleko odsuniętych od głównego teatru wojny. Pozostawiono więc komendy w miastach nadgranicznych takich, jak Kalisz, Piotrków, Częstochowa w województwie kaliskim oraz w Kielcach i Miechowie w województwie krakowskim. W województwach sandomierskim i mazowiec-

¹ Komendy placów w okresie powstania listopadowego nie były dotąd przedmiotem badań historycznych.

² *Rocznik wojskowy Królestwa Polskiego na r. 1830 s. 47*. Poczty do wymiany zbiegów były w Kaliszu, Pyzdrach, Wieruszowie, Radziejowie, Szczuczynie, Dobrzyniu, Wierzbolowie, Chorzelu, Częstochowie, Tomaszowie i Biskupicach.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Władze Centralne (AGAD, WC), 1830/31 vol. 503 f. 2.

⁴ W Olkuszu, Stopnicy, Lelowie, Opatowie, Sieradzu, Wieluniu, Radomsku, Koninie, Kole, Warce, Gostyninie, Brześciu Kujawskim, Kowalu, Mszczonowie.

kim, które mogły być zagrożone przez nieprzyjaciela, pozostawiono prawie wszystkie placówki. Rozkaz likwidacji niektórych komend nie został w całości zrealizowany. Na skutek interwencji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji cofnięto zarządzenie kasacji następujących placówek: w Jędrzejowie (województwo krakowskie), dokąd przeniesiono kantonistów ze szkoły mieszczącej się w koszarach aleksandryjskich w Warszawie, w Wolborzu (województwo kaliskie), gdzie umieszczono oficerów i urzędników rosyjskich wywiezionych z Warszawy, oraz Zgierzu (woj. mazow.), gdzie pomiędzy mieszkańcami polskimi i niemieckimi nastąpiły starcia⁵. Częste wypadki przekraczania granicy pruskiej przez dezertersów i czeladź fabryczną podlegającą obowiązkowi czynnej służby, zmusiło władze powstańcze do ustanowienia 4 dalszych placówek: w Wolborzu, Kłodawie, Aleksandrowie i Dąbcu⁶. Do Wolborza wysłano ppor. Szerszela z korpusu inwalidów, do Kłodawy mjra Seweryna Dzierżbickiego z trzeciego pułku strzelców konnych, do Aleksandrowa — ppor. Połczyńskiego z drugiego pułku strzelców konnych i do Dąbca kpt. Karola Grabowskiego adiutanta z kwatermistrzostwa generalnego.

Zmiany na stanowiskach dowódców komend placów następowały dość często. W pierwszych dniach powstania wynikały one z potrzeby odsunięcia od władzy ludzi skompromitowanych, na przykład komendant placu w Kaliszu ppłk Ferdynand Moeller został aresztowany, a wraz z nim pierwszy oficer mjr Marcin Amandowicz. W ich miejsce został mianowany mjr Wojciech Osiński⁷. W marcu komendantami na lewo-brzeżu Wisły byli: w Kielcach Kacper Linowski — mjr z gwardii ruchomej, w Olkuszu Franciszek Krajewski — ppor. z korpusu weteranów, w Stopnicy Inez de Leone — kpt. ze sztabu, były komendant poczty do wymiany jeńców w Tomaszowie Mazowieckim, w Miechowie Michał Chylewski — kpt. z korpusu żandarmerii (awansował na majora), w Jędrzejowie Józef Brzozowski — por. z korpusu weteranów, w Lelowie Michał Bontoni, w Radomiu Wiktor Psarski — mjr z korpusu inwalidów i weteranów, w Radomiu Antoni Okulski — por. z rezerwy, w Radomiu Stanisław Boski — por. z rezerwy, w Opatowie Walenty Zaborowski — ppor. z korpusu weteranów, w Sandomierzu Józef Remiszewski — kpt. z korpusu inwalidów i weteranów, w Końskim Chmielewski — kpt. z rezerwy, w Kozienicach Tadeusz Piotrowski — płk nie będący w służbie czynnej, w Kaliszu Wojciech Dziecki — mjr z wojska czynnego, w Kaliszu Józef Kołodzki — kpt. z wojska czynnego, w Sieradzu Józef Paprocki — kpt. z wojska czynnego, w Wieluniu Franciszek Dyski —

⁵ AGAD, WC 1830/31 vol. 506 f. 7 i 9; W. Kula. *Niemcy koloniści przemysłowi wobec powstania listopadowego*. „Przegląd Historyczny” T. 48:1967 s. 758.

⁶ AGAD, WC 1830/31 vol. 506 f. 6.

⁷ Tamże vol. 14 f. 2-4.

kpt. z wojska czynnego, w Radomsku [...], w Koninie [...], w Piotrkowie Józef Floręcki — ppor. z wojska czynnego, w Kole Tomasz Rogowski — mjr z reformy, w Warce Cyprian Skolimowski — ppor. z pułku 7 piechoty liniowej, w Częstochowie Franciszek Przespolewski — kpt. z wojska czynnego, w Warszawie Andrzej Skarżyński — płk z wojska czynnego, w Mińsku [...], w Grójcu Młochowski — mjr z rezerwy, w Gostyninie Aleksander Kmita — por. z korpusu weteranów, w Brześciu Kujawskim Damazy Moczarski — por. z wojska czynnego, we Włocławku Krukowski — kpt. z korpusu weteranów, w Kowalu Tomasz Derpowski — ppor. z wojska czynnego, w Błoniu Franciszek Grzelachowski — kpt. z korpusu inwalidów i weteranów, w Skierniewicach Dionizy Jaworski — ppor. z wojska czynnego, w Strykowie Wincenty Jasiński — kpt. z wojska czynnego, w Łowiczu [...], w Łęczycy Karol Bardziński — kpt. z rezerwy, w Krośniewicach Brodecki kpt. z rezerwy, w Kutnie [...], w Rawie Jan Gerwartowski — kpt. z gwardii ruchomej, w Sochaczewie Hipolit Słupski — por. z rezerwy, w Zgierzu Piotr Skrzyński — por. z korpusu inwalidów i weteranów, w Piasku Sorka — kpt. z rezerwy, w Górze Kalwarii Jan Wydorowski — kpt. z wojska czynnego, w Nowym Mieście — Franciszek Eysmond — kpt. z rezerwy, w Brzezinach Jan Dąbrowski — ppor. z rezerwy, w Mszczonowie Rumiński — kpt. z korpusu weteranów, w Warce Adam Nowicki — kpr. z wojska czynnego.

Jak wynika z powyższego zestawienia, komendy placów do końca marca angażowały liczną grupę oficerów: 2 pułkowników, 7 majorów, 17 kapitanów, 6 poruczników i 8 podporuczników. Nie udało się ustalić 5 nazwisk komendantów placów. Rekrutowali się oni: 14 — z wojska czynnego, 16 — z rezerwy, 6 — z korpusu inwalidów i weteranów, 2 — z gwardii ruchomej i 1 — ze sztabu.

Początkowo działalność komendantów placów opierała się na instrukcji z czasów pokojowych. Nowa została opracowana i wydana dopiero 3 III 1831 r., a zmiany w niej wprowadził sztab główny 15 VI⁸. Odtąd obowiązywała bez zmian do końca wojny. W myśl tej instrukcji do zadań komendanta należało: ściganie dezertersów, pilnowanie, by garnizony i wojska przechodzące zachowały porządek w miastach i wsiach, zabezpieczanie ludności cywilnej oraz jej mienia przed rabunkiem i rozbojem ze strony waleśających się żołnierzy. Komendanci otrzymali zatem prawo karania wojskowych za wykroczenia regulaminowe, oczywiście po uprzednim porozumieniu się z dowódcą schwytanego na przestępstwie żołnierza. Przedmiotem troski komendantów było zapewnienie żywności i wygodnych kwater stacjonującemu i przechodzącemu woj-

⁸ Tamże vol. 506 f. 8.

sku. W tych sprawach, jak również w kwestii przeprowadzania rekwizycji, komendanci współpracowali z władzami municypalnymi i obwodowymi. Nadzorowali także magazyny żywnościowe intendenty wojska, czuwali nad jakością przyjmowanych produktów, prawidłowym ich wydawaniem oraz wizowali kwity. Do zabezpieczenia magazynów przed kradzieżami posługiwano się strażą bezpieczeństwa.

Rozkaz sztabu głównego z 15 VI 1831 r. nakładał na komendantów nowe zadania wynikające z odmiennej sytuacji strategicznej. W momencie przejścia wojsk nieprzyjacielskich za Wisłę głównym zadaniem było utrzymanie i zabezpieczenie linii komunikacyjnych ze stolicą, czuwanie nad bezpieczeństwem poczt oraz prowadzenie wywiadu o ruchach przeciwnika. Przede wszystkim obserwowano tych posunięć, które mogły zagrażać komunikacji. Komendy w momencie zagrożenia militarnego terenu lewobrzeża przejęły rolę korpusu bezpieczeństwa wewnętrznego. Odtąd ich zadaniem było: likwidowanie wszelkich zamieszek wśród ludności cywilnej, śledzenie ludzi podburzających przeciwko powstaniu oraz całkowity nadzór nad szpitalami, zakładami i wszelkimi instytucjami wojskowymi⁹. Do wykonywania tych funkcji miały służyć garnizony wzmocnione oddziałami formacji rezerwowych (straż bezpieczeństwa i pospolite ruszenie). Komendy w miastach nadwiślańskich miały obowiązek kontrolowania i nadzorowania wszystkich urzędzeń przepraw. Wchodziły w grę mosty przewozy i statki rzeczne cywilne i wojskowe. W wypadku zbliżenia się nieprzyjaciela do Wisły, komendant placu decydował o ich zniszczeniu. Niektóre zachowane raporty komendantów pozwalają na stwierdzenie, że rozkazy niszczenia sprzętu rzecznoego były wykonywane. Komendant placu we Włocławku rozkazał spalić 4 berlinki, 1 prom i 2 baty. Natomiast komendant Opatowa, rozkazał, by na odcinku od Zawichostu do Janowa pod Kazimierzem wszystkie statki i czółna przeciągnąć pod lewy brzeg rzeki stawiając przy nich strażę. Te, których nie można było sprowadzić, rozebrano i drzewo oddano pod dozór gmin¹⁰.

Na ogół komendy wypełniały sumiennie swoje zadania, czego dowodem jest ściganie dezertów. Jeszcze przed rozkazem gen. Klickiego z 13 marca 1831 r. o powszechnej akcji „chwytania wojskowych włóczących się bez kart urlopowych” odsyłano do garnizonów wielu zatrzymanych żołnierzy¹¹. W ciągu zaledwie trzech dni od 13 do 15 marca komendy w Grójcu, Górze Kalwarii, Sochaczewie, Nowym Mieście, Kole,

⁹ *Zródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r.* Wyd. B. Pawłowski. T. 3. Warszawa 1934 s. 212.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, Zbiory Władysława Tarczyńskiego (WAPwŁ, ZWT) vol. V-15/214 f. 85.

¹¹ Tamże f. 84-86.

Kowalu, Wieluniu i Błoniu zatrzymały 1 586 dezertarów¹². Byli to poważnie ludzie z gwardii ruchomej. Rozszerzaniu się dezercji sprzyjała postawa władz terenowych. Komendant placu w Opatowie tak pisze do gen. Klickiego: „[...] a tym bardziej dlatego dzieje się tak, iż władze miejscowe pozwalają tym dezertarom w gminach i miastach pobytu, tłumacząc się, że nie wiedzą gdzie takowych odstawić i że żadnych w tym przedmiocie nie mają od komisji obwodowych poleceń”.

Reasumując powyższe uwagi należy podkreślić, że komendy placów w czasie powstania i wojny 1830/31 r. odegrały ważną rolę na zapleczu armii, zabezpieczając komunikację i przeprawy oraz magazyny żywnościowe. Brały czynny udział w mobilizacji i ściganiu dezertarów.

UNITES MILITAIRES LOCALES AU COURS DE LA GUERRE DE 1831

Résumé

Au cours de la guerre de 1831 fonctionnaient, sur les territoires non exposés aux hostilités, environ 40 postes de commandement militaire. Avec le déclanchement de la guerre, l'étendu de leurs activités augmenta considérablement. Leur rôle consistait jusqu'ici principalement à faire prendre les déserteurs et à veiller sur la paix des villes de garnison. Il leur échet maintenant le devoir de protéger la population civile et son bien contre vol et pillage des soldats en vadrouille. Dès lors, les commandants reçurent droit de punition. A leurs autres obligations s'ajoutèrent le souci de l'approvisionnement de l'armée qui stationnait ou passait par leur territoire, la surveillance des vivres et du matériel.

Après le 15 juin 1831, ces unités militaires locales acquièrent d'autres missions: entretien et protection des voies de communication avec la capitale, reconnaissance des mouvements de l'armée ennemie et, si le danger menaçait, elles assumaient le rôle du corps de sécurité intérieure (gendarmerie).

¹² Tamże vol. V-15/212.